

# Janusz Lipkowski

---

## Głos w dyskusji nt. "Współdziałanie PAN ze społecznym ruchem naukowym" : (Kongres Towarzystw Naukowych, 17 września 2013 r.)

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 76, 24-25

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*nalnych, specjalistycznych towarzystw naukowych, stowarzyszeń naukowo–technicznych) w systemie nauki oraz wprowadzenie rozwiązań prawnych umożliwiających zapewnienie funkcjonowania i rozwoju społecznego ruchu naukowego i naukowo–technicznego w Polsce.*

*Warszawa, dnia 18 września 2013 roku*

*Andrzej Kansy*  
Towarzystwo Naukowe Płockie

Janusz Lipkowski  
**Głos w dyskusji nt. „Współdziałanie PAN  
ze społecznym ruchem naukowym”**  
(Kongres Towarzystw Naukowych, 17 września 2013 r.)

Przygotowując tekst do dyskusji po referacie pana prof. Grzywacza, nie znalazłem jego podstawowych tez, lecz domyślałem się, że podkreślone zostaną w nim zasługi Polskiej Akademii Nauk dla społecznego ruchu naukowego w Kraju. To ważna i słuszna teza, uwagi zgłaszane poniżej nie są wobec niej polemiczne. Chciałbym wszakże zgłosić pewną uwagę, odnoszącą się do kwestii fundamentalnej w stosunkach społecznych na wszystkich poziomach. Zacytuję prezesa Kleiberga (niedawny artykuł w „Gazecie Prawnej”): „nasz niski kapitał społeczny to nie slogan — na każdym kroku widać u nas brak wzajemnego zaufania”. Podzielam ten pogląd i odniosę go do relacji PAN — TNW.

Rozpocznę od przypomnienia, że Towarzystwo Naukowe Warszawskie w początku lat 50. minionego wieku odgrywało ważną, twórczą rolę w tworzeniu PAN. Wiceprezes TNW, prof. Kazimierz Kuratowski, przewodniczył wolontarystycznemu zespołowi, opracowującemu projekty ustawy o PAN i prawa jej towarzyszącego. Wprawdzie projekt TNW nie został przyjęty jako ustawa, lecz odegrał doniosłą rolę w dyskusji na temat organizacyjnego kształtu PAN, zapobiegając m. in. utworzeniu jej jako obrazu akademii na wzór radziecki. Także dzięki staraniom TNW towarzystwa naukowe nie zostały totalnie

zlikwidowane po utworzeniu PAN, poddano je tylko politycznej kontroli. Około 30% pierwszego składu członków PAN to byli członkowie TNW, a jednym z wiceprezesów PAN został prezes TNW, prof. Waław Sierpiński. Tak zwane „dobrowolne” zamknięcie działalności TNW i PAU, które było jednym z elementów partyjno–państwowej tzw. „akcji N”, towarzyszyło wprowadzeniu działalności przez PAN, ale nie było skutkiem inicjatywy ze strony PAN. Jesteśmy przekonani, że PAN powinna znacznie dobitniej, niż dotychczas, podkreślać swój rodowód wywodzący się ze społecznego ruchu naukowego, nie zaś z politycznej „akcji N”.

Warto też przypomnieć przedwojenne przygotowania do utworzenia w kraju Akademii Nauk. Towarzystwo Naukowe Warszawskie odgrywało w tym bardzo istotną rolę.

W tym kontekście zwracam się, w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, z gorącym apelem o porzucenie koncepcji „sprzeczności interesów” między PAN i TNW. Takiej sprzeczności obiektywnie nie ma, pozostaje wszakże jako relikw epoki „słusznie mionionej” i wyrządza wymierne szkody, antagonizując środowisko ze szkodą dla całej nauki w Polsce.

Na kwestię tę spoglądam z podwójnej perspektywy, jako wieloletni, lojalny pracownik Akademii Nauk oraz jako aktualny prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Z satysfakcją czytamy opracowania autorskie aktualnego prezesa PAN na temat powstania Akademii i jej historycznych powiązań z TNW. Znajdujemy w nich opisy pełne i obiektywne, świadczące o doskonałej znajomości rzeczy i rzetelności osądu. Jednocześnie jednak przy rozmaitych okazjach spotykamy się z tezą o rzekomej sprzeczności interesów PAN i TNW. Jak mogą być ze sobą sprzeczne organizacje, mające wielu wspólnych członków — w TNW jest ponad 80 członków PAN, w tym prezes i wiceprezes.

Kwestia powyższa ma wymiar nie tylko symboliczny. Istnieje niemało spraw praktycznie ważnych, które można rozwiązać z pożytkiem dla nauki w Kraju tylko i wyłącznie pod warunkiem solidarnego, zgodnego działania w imię interesu wspólnego. O taką solidarność apelujemy.

*Prof. dr hab. Janusz Lipkowski*

Czł. Rzec. PAN

Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego